

Metamorfoza Finansowa

Dawid Kozioł



**ZBUDUJ ZDROWĄ
TOŻSAMOŚĆ FINANSOWĄ**

Metamorfoza Finansowa

Dawid Kozioł

Metamorfoza Finansowa



**ZBUDUJ ZDROWĄ
TOŻSAMOŚĆ FINANSOWĄ**

Bielsko-Biała 2023

Redakcja
Ewa Skuza

Przygotowanie techniczne okładki
Tomasz Gąska

Grafik
Dawid Serdyński

Skład
Tomasz Gąska

Korekta
Dorota Marcinkowska

Copyright © 2023 by Agent Specjalny Sp. z o.o.
All rights reserved

Bielsko-Biała 2023
Wydanie 1

Książka wydana przy współpracy z wydawnictwem Poltext
www.poltext.pl

Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując ją, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy cudzą własność i prawo!

Polska Izba Książki

Więcej o prawie autorskim na www.legalnakultura.pl.

ISBN 978-83-969878-0-8

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Część 1. Kim jesteś? Tożsamość finansowa	9
Wprowadzenie	11
I. Świadomość finansowa	15
II. Nieświadomość finansowa	21
III. Ignorancja finansowa	25
IV. Świadomi finansowo mają więcej	32
V. Konsekwencje braku świadomości	35
Zapamiętaj	38
Część 2. ABC świadomego bogacenia się	41
VI. Jeszcze raz (krótko) o czasie	43
VII. Gra na rynku finansowym	49
VIII. Obniżona odporność	54
IX. Dobrze prosperujący biznes	56
X. Dlaczego nie szybki zysk?	61
XI. Strata, której nikt się nie boi	71
XII. Co nagle, to po... zysku	77
Zapamiętaj	79

- **Część 3. Wielka gra. Planer finansowy 81**
 - XIII. Zasady wielkiej gry 83
 - XIV. Najważniejsza zasada dobrego gracza 87
 - XV. Gra zespołowa 92
 - XVI. Fundament współpracy 96
 - XVII. Finansowy team 99
 - XVIII. Finansowy samobój 102
 - XIX. No dobrze, a ile to kosztuje? 105
 - XX. Musi być nas więcej 109
 - Zapamiętaj 113

- **Część 4. Metamorfoza finansowa w praktyce 115**
 - XXI. Plan finansowy 119
 - XXII. Budżet domowy, czyli przepływy pieniężne 121
 - XXIII. Praca ze zobowiązaniami 125
 - XXIV. Majątek 133
 - XXV. Kilka słów o bezpieczeństwie 170

- **Część 5. W pułapce bierności. W pułapce emocji 175**
 - XXVI. Pułapka bierności 177

 - Zakończenie 187

 - Dodatek 191



WSTĘP

Powstanie tej książki było rozciągnięte w czasie. Rozwijała się wraz ze zmianami otaczającej mnie rzeczywistości. Rynek finansowy to żywy organizm, który nieustannie się zmienia. Dzisiejsze przewidywania jutro mogą się zdezaktualizować. Wpływa na to sytuacja społeczna, polityczna, gospodarcza, zarówno krajowa, jak i światowa. Doświadczamy tego wszyscy.

Każdy z nas stara się budować oraz utrzymać swoją prywatną stabilizację, zabezpieczyć siebie i bliskich. Dotyczy to również, a może głównie, kwestii finansów osobistych. Jest to temat niezwykle ważny, a wciąż niezaopiekowany. Podejście większości ludzi do pieniędzy opiera się na przekonaniach oraz emocjach. Trudno się temu dziwić, gdyż zamiast rzetelnej edukacji w tym zakresie dominuje tabu – o pieniądzach nie wypada rozmawiać. Im dłużej pracuję z ludźmi, tym bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że to bardzo niebezpieczna maksyma. Ślepo ustawia nasze myślenie o finansach. Wstyd to jeden z wielu – jak staram się pokazać to w tej książce – czynników ograniczających nabywanie świadomości, wiedzy w tym zakresie. Rozmowa to dopiero początek. Książka jest pretekstem do jej rozpoczęcia. Jest biletem w stronę metamorfozy finansowej. Czas ją zacząć.

Co znajdziesz w niniejszej publikacji? Konkretnie informacje i praktyczne wskazówki omawiane w krótkich rozdziałach. Nie jestem zwolennikiem przegadanych teorii, chcę więc oszczędzić ich czytelnikom. Oprócz solidnej dawki wiedzy, w książce omawiam także narzędzia do pracy własnej.

Czego nie ma w tej książce? Nie ma przepisu na sukces. Nie oferuję go, bo on nie istnieje. Zamiast tego czytelnik otrzymuje konkretne wskazówki, jak zrozumieć siebie i jak wdrożyć realne zmiany. Otrzymuje także moje wsparcie, bo finanse to gra zespołowa. Nie byłoby tej książki, gdyby nie ludzie z najbliższego mojego otoczenia.

Dziękuję tym wszystkim, którzy stali u mojego boku i wspierali mnie w jej powstawaniu. To Wasza inspiracja i wsparcie sprawiły, że ta podróż pisarska stała się możliwa.

Nie zatrzymujmy się. Trzeba działać!

Część 1

Kim jesteś?

Tożsamość finansowa



*Sukces życiowy przypada tym, którzy
wytwarzają w sobie świadomość sukcesu.*

Myśl i bogać się
Napoleon Hill



WPROWADZENIE

Na pytanie: kim jesteśmy, próbujemy odpowiedzieć sobie co najmniej od starożytności. Jednak z odpowiedzią na nie wciąż różnie sobie radzimy.

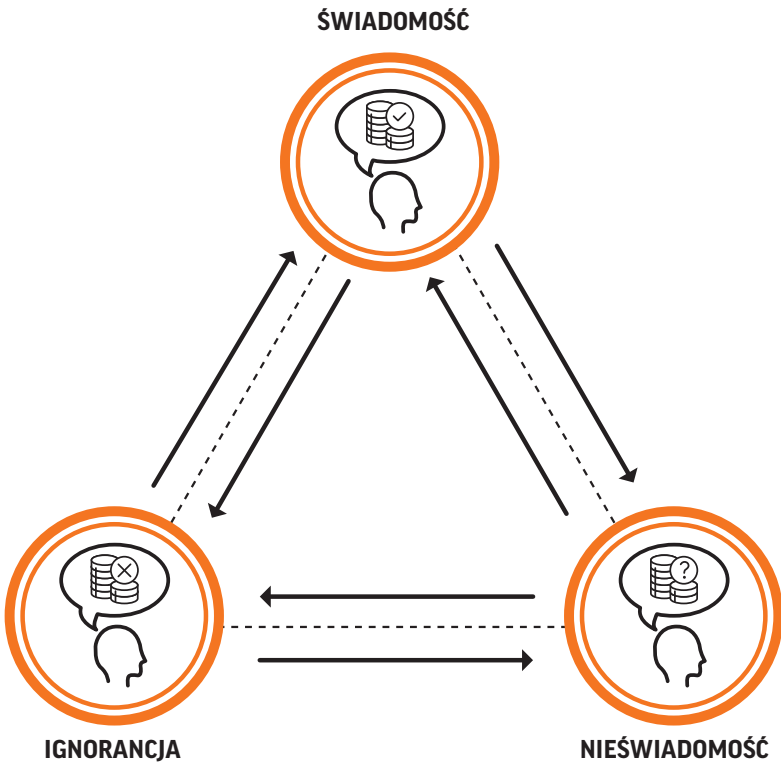
Nie mamy problemu z określeniem swojego pochodzenia, narodowości, wieku, statusu społecznego, wyznania czy światopoglądu. Większość z nas, lepiej lub gorzej, zna historię swojej rodziny. Mamy jakieś cele, marzenia, dokonujemy różnych wyborów. Cele zmieniają się wraz ze zmianą nas samych. Pozornie nasze życie jest poukładane: rodzina, kariera, dom. Codziennie wykonujemy te same czynności, tworzymy rutyny. Nasze działania przypominają chodzenie po tych samych ulicach miast, które znamy od urodzenia. Czy ktokolwiek z nas zastanawia się, w którą stronę powinien skręcić, żeby trafić do domu?

No właśnie.

Absolutnie nie ma w tym nic złego. Dzięki temu, co znamy, czujemy się bezpiecznie. Wyuczone czynności, takie jak na przykład chodze-

nie, ułatwiają nam normalne funkcjonowanie. Nie musimy za każdym razem na nowo podejmować takich samych decyzji. Jednak co jakiś czas powinniśmy aktualizować pamięć. Dlaczego? Bo każde automatyczne działanie usypia naszą czujność. Przystajemy być świadomi tego, co robimy, tracimy kontrolę, a wtedy nietrudno o potknięcie.

Nie opłaca się (dosłownie) ufać własnym schematom zachowań. Dotyczy to zwłaszcza finansów. Po prostu nie warto tego robić. Słowo „warto” jest jednym z kluczowych w tej książce. Nawet niewielkim budżetem należy zarządzać mądrze. Niby każdy to wie. Często jesteśmy wręcz przekonani, że świetnie sobie z nim radzimy. A skoro tak, to dlaczego tak wiele osób ma problemy finansowe?



Nikogo nie oceniam. Każdy z nas podejmuje takie decyzje, jakie w danym momencie życia uznaje za najlepsze dla siebie i dla swoich bliskich. Zależy mi jednak na tym, aby skierować twoją uwagę, na mechanizmy i zachowania, którym pozwalamy się uwieść, popełniając w ten sposób wiele błędów. Błędów, przez które tracimy nie tylko pieniądze, ale znacznie więcej. Tracimy bezpieczeństwo, zdrowie, rodzinę, a czasem nawet życie.

Dobra wiadomość jest taka, że błędów tych można uniknąć. **Jak? Aby się tego dowiedzieć, najpierw musimy zrozumieć to, kim jesteśmy, a dokładniej to, co składa się na naszą finansową tożsamość.**



ŚWIADOMOŚĆ FINANSOWA

Na naszą finansową tożsamość składają się wzorce, które od dziecka obserwowaliśmy w domu, szkole, dookoła nas, kultura, w której się wychowaliśmy, oraz indywidualne doświadczenia. Nie chcę przez to powiedzieć, że bogata rodzina jest gwarancją wychowania dziecka, które w przyszłości sprawnie będzie zarządzać finansami, a mniej zamożna już nie. Jak wiemy, bywa różnie. Środowisko człowieka ma na tę umiejętność wpływ, ale nie tylko ono. Dużo zależy od nas samych, od tego, czy i jak będziemy nad sobą pracować.

Problem w tym, że pieniądze w Polsce wciąż są tematem tabu. Przejawia się to na różne sposoby – od zatajania widełek zarobków w ogłoszeniach o pracę, po przekonanie, że nigdy nie osiągniemy więcej. Ludzie nie potrafią mówić o finansach, popadają ze skrajności w skrajność. Najczęściej towarzyszy temu nadmierne poczucie pewności siebie albo wstydu, stawianie siebie po stronie tych, którzy zarabiają więcej od innych, albo tych, którzy zarabiają mniej. A to wpływa na nasze myślenie o pieniądzu. **Kierujemy się emocjami i także**

z tego poziomu podejmujemy decyzje. To duży błąd i przejaw nie tylko jednostkowej, ale i społecznej nieświadomości finansowej.

Jak to zmienić? Musimy zacząć tworzyć zdrowe relacje z pieniędzmi, także z własnymi pieniędzmi. Założenie to bliskie jest wyzwaniom, które podejmujemy w innych obszarach życia. Jeśli chcemy zadbać o kondycję fizyczną, zaczynamy od budowania zdrowych nawyków, obejmujących dietę, ruch, rutynę, sen. A fundamentem dobrych nawyków finansowych jest świadomość finansowa i praca nad nią. Uważam ją za wartość kluczową głównie dla dobrego rozwoju człowieka i jego życiowego bezpieczeństwa, a nie tylko dla tej książki.

Czym zatem jest świadomość finansowa?

Świadomość finansowa przejawia się umiejętnością zrozumienia, zarządzania i podejmowania przemyślanych decyzji związanych z finansami osobistymi. Obejmuje rozpoznawanie konsekwencji decyzji finansowych i podejmowanie działań mających na celu bogacenie się, przy zachowaniu bezpieczeństwa zarówno tu i teraz, jak i w przyszłości.

W jej zakres wchodzi kompetencje, takie jak prowadzenia budżetu, oszczędzanie, inwestowanie, zarządzanie długiem i majątkiem oraz rozumienie ogólnej sytuacji ekonomicznej.

Czym świadomość finansowa nie jest?

Świadomość finansowa z pewnością nie jest wyłącznie teorią, tajemniczą wiedzą, do której dostęp mają jedynie eksperci. Owszem, wiedza ekspercka jest jednym z jej elementów, ale nie jest warunkiem koniecznym. Aby móc dobrze zarządzać własnymi pieniędzmi, nie musisz znać wszystkich rodzajów stóp procentowych, choć kryteria te składają się na podstawy ekonomii. Z doświadczenia wiem, że nawet doktorzy i profesorowie ekonomii, pomimo swojej ogromnej wiedzy, średnio radzą sobie z porządkowaniem domowego budżetu. To nie eksperckość decyduje o nabywaniu świadomości finansowej. Dlaczego? Ponieważ sama teoria jest nieefektywna, jeśli w żaden

sposób nie przełoży się na praktykę. Przypomina to sytuację, w której otrzymujemy instrukcję obsługi jakiegoś urządzenia w języku, którego kompletnie nie znamy. Zawarte w niej wskazówki są więc dla nas bezużyteczne. Podobnie jest z zarządzaniem pieniędzmi. Znajomość i umiejętność obliczania składek ZUS jeszcze nie uchroniła żadnego przedsiębiorcy przed upadkiem firmy, ale przemyślane i umiejętne wydatkowanie pieniędzy już tak.

Być świadomym finansowo oznacza efektywne wykorzystywanie swojej (nawet niewielkiej) gospodarności, kompetencji i czasu.

Rzadko przyglądamy się sobie, analizujemy godziny spędzone w firmie. Średnio człowiek z ośmiu godzin pracy jest maksymalnie produktywny trzy godziny dziennie. Przez resztę czasu jego poziom zaangażowania spada, czemu trudno się dziwić, zwłaszcza gdy to, czym się zajmuje, ma charakter odtwórczy. Nieefektywne zarządzanie pracą powoduje jednak katastrofalne skutki, głównie w wymiarze jednostkowym: wypalenie zawodowe, przepracowanie, chroniczne zmęczenie, szereg problemów zdrowotnych i problemów w życiu prywatnym. Nie wspominając już o tym, że większa liczba przepracowanych godzin rzadko przekłada się na podwyższenie wynagrodzenia. Bez pracy nie ma kołaczy, głosi polskie przysłowie, które obecnie brzmi jak ponury żart. Praca to jedno, a możliwość utrzymania siebie i rodziny to drugie. Współcześnie ów kołacz uznałbym nie za pewnik życiowego minimum, lecz synonim mglistej wizji dobrobytu, która wcale nie musi się urzeczywistnić. Co więcej, nawet nie może, bo dla wzrostu kapitału takie rozwiązanie jest nieopłacalne. Mamy więc raczej do czynienia ze strategią kija i marchewki. Wciąż zbyt mało osób dostrzega ten fakt.

Trudno, żeby było inaczej, skoro już jako dzieci jesteśmy solidnie do tego przygotowywani. Swoje trzeba odsiedzieć, poczynając od szkolnych ławek. Sztywny plan lekcji, przestarzały model edukacji, brak przestrzeni na naukę krytycznego myślenia. Uczy się nas budowy

pantofelka, dat wielkich bitew, a nie tego, jak zrozumieć siebie oraz innych. Mamy odpowiadać zgodnie z kluczem. W dorosłość ruszamy więc z plecakiem wypchanym pustymi pojęciami. W zalewie informacji i fake newsów jesteśmy bezradni wobec mechanizmów rządzących światem. Szkoła nie przygotowuje nas do życia, lecz do pracy przypominającej niekończącą się pogoń za marchewką. Z upływem lat zmieniamy szkolną ławkę na biurko pracownicze. Wciąż nie rozumiemy jednak, że praca ponad własne możliwości często pozbawiona większego sensu, nie jest równoznaczna z osiągnięciem finansowej stabilizacji. Nawet jeśli na koncie przybywa środków, to wcale nie oznacza, że mają one przełożenie na realną wartość majątku. Wydaje nam się, że zyskujemy, choć w rzeczywistości tak nie jest.

Samo zarabianie pieniędzy niczego nam nie zapewni, jeśli nie będzie towarzyszyć temu refleksja nad czasem i sposobem ich wydatkowania. **Zarabianie pozbawione świadomości finansowej często jest nieefektywnym gromadzeniem środków na koncie.** Bez planu, bez aktywnego działania prędzej czy później mogą one być przeznaczone na odroczonej konsumpcję. Bez świadomości finansowej nie osiągniemy bezpiecznej, dającej wybór przyszłości. Dzięki niej zyskujemy nie tylko pieniądze, ale także – choć może brzmi to zbyt idealistycznie i nierealnie – czas na własne życie. Spokojnie. Nie zamierzam sprzedawać przepisu na sukces, bo nie ma uniwersalnego modelu bogacenia się. Jest to kolejny z wielu współczesnych mitów. Oczywiście nasze nastawienie do pieniędzy jest bardzo ważne, o czym już wspomniałem na początku książki. **By przyniosło ono realne zmiany, potrzebne są również: praca z budżetem oraz majątkiem, posiadanie żelaznej rezerwy finansowej i oszczędności na przyszłe wydatki, racjonalne spojrzenie na swoją sytuację i mądre planowanie (na teraz i na przyszłość).** Nigdy takim postępowaniem się nie zawiodłem, podobnie jak moi klienci. **Do tego należy dodać jeszcze jeden ważny element: wsparcie innych.**

Każdy z nas ma w sobie moc sprawczą, ale nie jesteśmy samowystarczalni. Jeżeli jesteśmy przeziębieni, sięgamy najpierw po domowe

sposoby leczenia, ale koniec końców udajemy się do lekarza po bardziej skuteczne środki. Dlaczego więc w sytuacji, w której „chorują” nasze pieniądze, nie mielibyśmy skorzystać z pomocy kogoś, kto – jako specjalista w swojej dziedzinie – spojrzy na kondycję naszych finansów bez emocji i zaproponuje plan działania? Czy to nie rozsądniejsze niż wiara w to, że możemy wszystko, że wystarczy tylko chcieć?

Uniwersalne recepty na bezpieczną przyszłość to narracja, za którą nic nie stoi. Można to porównać do przepisywania tych samych leków każdemu pacjentowi, niezależnie od tego, z jakim schorzeniem się zmagają. Tymczasem finanse wymagają indywidualnego podejścia. Oceny rzeczywistej sytuacji, analizy naszego stosunku do tematu pieniędzy, naszych zasobów i możliwości. **Umiejętność zwrócenia się o pomoc, otwartość na rozmowę to jeden z przejawów świadomości finansowej. Pierwszy krok w stronę życiowej równowagi.**

Żadna skrajność nie jest dobra, także w finansach. Z jednej strony mamy ludzi z kapitałem, ale niepotrafiących umiejętnie nim zarządzać. Z drugiej mamy osoby, które nie posiadają żadnych oszczędności, ponieważ to, co są w stanie zarobić, wydają. Ta grupa jest bardziej narażona na popełnianie błędów. Częściej też wpada w spiralę zadłużenia. Tymczasem bycie świadomym finansowo to funkcjonowanie pomiędzy tymi skrajnościami. To racjonalne, konsekwentne przyglądanie się własnej sytuacji finansowej. Umiejętność rozsądnego oraz efektywnego bogacenia się, czyli budowania majątku przy zachowaniu pełnego bezpieczeństwa i potrzeb egzystencjalnych rodziny. To nie tylko oszczędzanie, ale skuteczne zarządzanie posiadanymi zasobami. Co przez to rozumiem?

Odkładanie pieniędzy na nowy model telewizora, choć obecny jest nadal sprawny, to nie bogacenie się, to **odroczone konsumpcja**. W takim wypadku gromadzimy pieniądze nie po to, żeby siebie zabezpieczyć lub zrealizować niezbędny do życia zakup. Gromadzi-